

Pomniki warszawskie

Pomnik Kościuszkowców

Druga wojna światowa pozostawiła zwycięzcom i zwyciężonym sprawy niemożliwe do jednoznacznego zaklasyfikowania.

Badania historyczne dorzucały coraz to inne fakty i zmuszały do odmiennego widzenia. Działania wojenne o niespotykanej dotychczas skali, ludobójcze ideologie wprowadzane w życie, niknące ślady walk oraz działania jednostek ludzkich w wojennym tle wymagały symbolicznego utrwalenia dla dobra samej Historii. Niezwykle sprawy wymagały niezwykle środków wyrazu.

Poszukiwanie nowych form dla upamiętnienia idei było cechą wszystkich prądów artystycznych. Wydarzenia wojenne dały pretekst do używania form abstrakcyjnych, które dawały szansę znalezienia adekwatnych uogólnień. Fomy pomnikowe wypracowane przez artystów dotychczas były zbyt proste. Reakcja na abstrakcyjne, a więc i indywidualne pokazywanie problemów wojennych zmusiła artystów do łączenia form abstrakcyjnych z formami tradycyjnymi. Do tego nurtu pomnikowego zaliczyć należy pomnik Kościuszkowców.

Myśl wzniesienia pomnika formacji wojskowej postawionej wobec dylematu: dyscyplina czy solidarność braterska zrodziła się w środowisku kombatanatów w czasie obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Utworzony Społeczny Komitet Budowy (z przewodniczącym Włodzimierzem Sokorskim) podjął szeroko zakrojone działania. W kwietniu 1979 r. ogłoszono konkurs o patriotycznym brzmieniem tytule: *Ale najpiękniejszy jest naszej Wisły brzeg*. Z kilkudziesięciu nadesłanych projektów nagrodzono trzy oraz wyróżniono dwie prace.

Równorzędne nagrody otrzymali: Władysław Frycz, Andrzej Kasten oraz Jerzy Kędziora z Szymonem Wypychem. Wyróżniono Janinę Mirecką i Edmunda Majkowskiego. Projekt Janiny Mireckiej przewidywał postać Nike otoczoną płasko-rzeźbionymi etapami wojennymi kościuszkowców. Edmund Majkowski proponował grupę żołnierzy pod sztandarem I Dywizji. Symboliczną drogę żołnierską proponowali rzeźbiarze częstochowscy Kędziora i Wypych. Punkty tej drogi oznaczać miały rzeźbione głazy polne. Propozycja Władysława Frycza przewidywała okrągłą budowlę zwieńczoną grupą żołnierzy idących do ataku.



Do realizacji przeznaczono projekt Andrzeja Kasten. Przedstawia on biegnącego kościuszkowca w rozwianym płaszczu, z podniesioną wysoko ręką. Symbolikę pomnika potęguje jego wielkość – sama postać żołnierza ma ok. 11 m. Ustawienie na cokole metrowej wysokości, w miejscu, gdzie kościuszkowcy dotarli do Wisły, stanowi architektoniczny wręcz element otoczenia.

Pomnik odlano w Zakładach Mechanicznych na warszawskiej Woli. Składa się z około 300 elementów odlanych oddzielnie, których kołnierze zostały połączone śrubami i dodatkowo pospawane. Możliwe jest kontrolowanie wnętrza pomnika. Poprzez zamaskowane wejście można przedostać się do środka brązowego żołnierza. Monument odsłonięto 17 stycznia 1985 r., w 40. rocznicę wyzwolenia Warszawy. Pierwotnie planowano uroczystości odsłonięcia 5 lat wcześniej.

Pomnik wymaga pilnie prac konserwatorskich. Jego powierzchnia pokryła się produktami korozji, które poprzez swoją różnorodność spowodowaną jakością użytego do odlewu brązu rozbijają optycznie formę rzeźby. Korozja uwidoczniła też podziały technologiczne. Niższe partie „Kościuszkowca” stały się też miejscem zainteresowania „graficiarzy”. Prac porządkowych wymaga otoczenie pomnika, zaplanowane przecież jako miejsce ewentualnych uroczystości kombatanckich. Fot. autor ❖